

Hanna Waśkiewicz jako historyk filozofii prawa

Summary

Hanna Waśkiewicz (19.04.1912 – 22. 08. 1993) was a historian of the philosophy of law, doing her research on law of nature. She was also a great supporter of the human rights idea. She was analyzing the evolution of the law of nature, starting from religious grounds to the moment when first system of the philosophy of law has emerged. She was doing research on the analysis of basic philosophical and legal notions, such as the nature of law and problem of binding force of law. Her studies on the law of nature were very deep. She was looking for the evidence that law of nature exists, finding its roots in the ethnological research. She tried to describe the core of the law of nature and the content of this law. Her view was that the law of nature has a direct influence on human relations. According to her, everybody has a capacity to discover norms of the law of nature. She presented a view on supremacy of the law of nature over statutory law. She was trying to find out who and how is able to derogate norms of statutory law, which do not comply with the law of nature. Are judges entitled to do it, or legislator, or any human being?

Hanna Waśkiewicz had a great gift to raise important problems in her research. Unfortunately, she wasn't able to answer all raised questions.

Gdy nauczanie filozofii prawa ulegało w Polsce odgórnej likwidacji Hanna Waśkiewicz poświęciła się badaniom początków europejskiej filozofii prawa. W filozofii prawa szukała uzasadnienia przysługujących człowiekowi praw: praw człowieka.

Hanna Waśkiewicz urodziła się 19 kwietnia 1912 roku. Po ukończeniu gimnazjum humanistycznego im. Juliusza Słowackiego w Warszawie rozpoczęła studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Egzamin magisterski złożyła w lipcu 1945 roku. Rok później, na podstawie rozprawy *Poglądy filozoficzno-prawne Staszica*, uzyskała tytuł naukowy doktora prawa. W latach 1945–1949 była asystentem w Katedrze Encyklopedii i Filozofii Prawa

oraz przez krótki okres – w Katedrze Prawa Antycznego UW. Z Uniwersyte-tem Warszawskim musiała się rozstać w październiku 1949 roku, gdyż – jak pisze Krzysztof Motyka – w uczelni tej zabrakło miejsca na rozwijanie myśli naukowej innej niż marksistowska¹. Ceną za niezależność intelektualną było opuszczenie warszawskiej uczelni oraz brak zgody na publikację prac, które powstały w pierwszych latach powojennych m. in. pracy doktorskiej i obszernej rozprawy *Filozofia prawa ks. Stanisława Chróścikowskiego*. Cena tą było również odwołanie przez PRL-owskie władze zatwierdzenia docentury, a następnie profesury².

Od roku 1950 pracowała na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W roku 1953 została Kierownikiem, najpierw Zakładu Filozofii Prawa, a od roku 1961 – Katedry Filozofii Prawa. W 1957 roku objęła stanowisko Kierownika Specjalizacji Filozofii Praktycznej na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej. W 1956 r. została zastępcą profesora, tytuł docenta otrzymała w 1958 r., profesorem nadzwyczajnym została w roku 1978.

Była aktywnym członkiem Towarzystwa Naukowego KUL. W latach 1962-1968 pełniła w nim funkcję przewodniczącego Wydziału Nauk Społecznych. Brała również udział w pracach Sekcji Socjologii Prawa Polskiego Towarzystwa Filozoficznego oraz Sekcji Polskiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej. Pracowała także w zespole redakcyjnym „Human Right Dokumenty”. Współpracowała z ośrodkami śledzącymi przypadki naruszania praw człowieka oraz ośrodkami kształtującymi społeczną świadomość praw człowieka. Aktywnie działała w „Społecznym Komitecie Praw Człowieka” oraz Radzie Programowej „United Nations – Polish Project on Technical Cooperation Programme to Strengthen National Human Rights Infrastructures in Poland”. Od początku lat 80-tych organizowała w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim coroczne grudniowe „Dni Praw Człowieka”, w ramach których zagadnienia prawa człowieka referowali specjaliści z różnych ośrodków akademickich. Organizowała także Konwersatorium Praw Człowieka w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Kulturę praw człowieka szerzyła w środowiskach akademickim i robotniczym oraz wśród księży i lekarzy. Upowszechnianie wiedzy na temat praw człowieka było jej pasją. Hanna Waśkiewicz zmarła 2 sierpnia 1993 roku.

Zainteresowania H. Waśkiewicz były szerokie. Zgłębiała historię starożytnej filozofii prawa, badała współczesne kierunki filozoficznoprawne. Interesowała się prawami człowieka oraz stosunkiem Kościoła do zagadnień prawa natury, pokoju, praw człowieka. Głównym przedmiotem dociekań naukowych

¹ K. Motyka, *Sylwetka naukowa profesor Hanny Waśkiewicz (19.IV.1912–22.VIII.1993)*, [w:] „Roczniki Nauk Społecznych” 1994-1995, nr 1, s. 5.

² Ibidem, s. 6.

była filozofia prawa. Jej prace filozoficznoprawne skupione były wokół zagadnień: prawa natury oraz praw człowieka. Badania nad prawem natury prowadziła w pierwszym okresie pracy akademickiej, drugi okres, poczynwszy od lat 70-tych zdominowały studia nad zagadnieniem praw człowieka.

Prace H. Waśkiewicz cechuje niezwykle obiektywizm oraz dbałość o szczegóły. Prowadzone badania dotyczyły dorobku naukowego myślicieli polskich, niemieckich, włoskich i anglosaskich. Analizując współczesne prace z zakresu filozofii prawa, a zwłaszcza dotyczące prawa natury, wskazywała nierozwiązane problemy oraz luki w istniejących teoriach.

H. Waśkiewicz przeanalizowania drogę jaką przebyła europejska filozofia prawa od interpretowania zagadnień prawnych w kategoriach wierzeń religijnych do powstania pierwszego europejskiego systemu filozoficznoprawnego, które miało miejsce w starożytnym Rzymie. Niestety dzieło jej nie zostało ukończone. Opracowała jedynie pierwszy tom, w którym omówiła problematykę filozoficznoprawną starożytnej Grecji. Zagadnienie filozofii prawa w starożytnym Rzymie poruszyła jedynie w artykule *De legibus Cicerona*...³

Poszukując początków europejskiej filozofii prawa H. Waśkiewicz chciała ustalić, co było przedmiotem zainteresowania pierwszych greckich myślicieli. Szczególną uwagę zwracała na kształtowanie się podstawowych pojęć filozoficznoprawnych oraz powstawanie głównych nurtów w filozofii prawa. Badając główne problemy filozoficznoprawne tamtej epoki dociekała, w jaki sposób problemy te formułowano i jak je rozwijano.

Historia filozofii prawa jest nauką historyczną o filozofii prawa; jej przedmiotem badań nie jest samo prawo, lecz „specyficznego rodzaju nauka o prawie – filozoficzna nauka o prawie”⁴.

Określając przedmiot badań, a pośrednio ustalając definicję filozofii prawa, H. Waśkiewicz posłużyła się analogią z definicją filozofii. Według niej filozofia jest nauką, która bada byt przez jego pierwsze przyczyny, filozofia prawa zaś jest nauką, która bada prawo przez jego pierwsze przyczyny. W kręgu zainteresowania filozofii prawa znajduje się więc problem definicji prawa, zagadnienie mocy obowiązującej prawa, jak również badanie przyczyn powstania prawa oraz jego funkcji. Filozofia prawa zajmuje się również problemem różnych rodzajów prawa oraz zachodzących między nimi relacji, a także zagadnieniem stosunku prawa do nie-prawnych norm postępowania. Według H. Waśkiewicz o istnieniu filozofii prawa można mówić wtedy, gdy w toku badań nad prawem poruszane są przynajmniej niektóre z wymienionych problemów, przy czym warunkiem niezbędnym jest, aby problemy te

³ H. Waśkiewicz, *De legibus Cicerona – pierwszy w dziejach myśli europejskiej system filozoficzno-prawny*, [w:] „Roczniki Filozoficzne” 1960, z. 2, s. 39-52.

⁴ H. Waśkiewicz, *Historia filozofii prawa. Filozofia prawa starożytnego świata pogańskiego*, cz. 1, *Grecja – okres najwcześniejszy i helleński*, Lublin 1960, s. 5.

były formułowane oraz rozwiązywane wyłącznie na płaszczyźnie rozumowej⁵. To oczywiste zastrzeżenie H. Waśkiewicz dodała zapewne celem ustalenia początków filozofii prawa, celem odróżnienia przedfilozoficznych spekulacji na temat prawa od rozważań czysto już filozoficznych. Pisząc o historii filozofii prawa w starożytnej Grecji szukała odpowiedzi na pytania: kiedy filozofia prawa powstała i jak się rozwijała oraz jakie problemy stawały przed tymi, którzy jako pierwsi badali prawo na płaszczyźnie filozoficznej. A także, dlaczego problemy te były właśnie tak formułowane i rozwiązywane.

Analizując dzieje greckiej myśli filozoficznoprawnej dochodzi do przekonania, że pytania: co to jest prawo? kto je tworzy? i dlaczego prawo obowiązuje? stawiali sobie Grecy już w tzw. okresie przedfilozoficznym. Jej zdaniem w odpowiedziach na te pytania można dostrzec wielki szacunek dla prawa; niezwykle głębokie przeświadczenie, że prawo jest nieodzownym fundamentem życia społecznego oraz że na nim opiera się cały ład i porządek w związku społecznym. Z odpowiedzi tych przebiega również głębokie przekonanie, że obok prawa ustanowionego przez ludzi istnieje doskonalszy, niezależny od ludzkiego prawodawcy, zespół norm postępowania. Wszystkie te wypowiedzi nie były jednakże sformułowane w wyraźne problemy filozoficzne; odpowiedzi na nie szukano bowiem w wierzeniach religijnych.

Pytania o to czym jest prawo, kto je tworzy i dlaczego prawo obowiązuje przekształcały się w filozoficznoprawne problemy dotyczące istoty prawa, jego mocy obowiązującej oraz zagadnienia prawodawcy (kto ma moc stanowienia prawa)⁶. Dociekając przyczyn rozkwitu myśli filozoficznoprawnej na terenach Azji Mniejszej w VII–VI w. H. Waśkiewicz dochodzi do wniosku, że spośród wielu czynników, szczególna rola przypadła dwóm. W jej przekonaniu szerokie kontakty handlowe oraz wiążąca się z tym, choćby pobieżna, znajomość praw innych narodów, skłoniły mieszkańców Azji Mniejszej do krytycznej refleksji nad prawem, a nawet do poddawania w wątpliwość tradycyjnych, opartych na religii, koncepcji prawa. Drugim czynnikiem skłaniającym do refleksji nad prawem były niepokoje polityczne oraz reformy społeczno-gospodarcze. Zdaniem H. Waśkiewicz zmiana ustroju, zastąpienie starych praw nowymi, wszystko to sprawia, że naczelne problemy filozoficznoprawne same nasuwają się człowiekowi zdolnemu do krytycznej refleksji. Poszukiwanie odpowiedzi na nurtujące pytania odbywało się wyłącznie na płaszczyźnie rozumowej. Opinie na temat prawa nie stanowiły już odbicia powszechnie panujących poglądów, lecz były formułowane niezależnie od społecznego przekonania⁷.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem, s. 10.

⁷ Ibidem, s. 24-27.

W świetle poglądów H. Waśkiewicz pierwsze filozoficzne odpowiedzi na pytanie dotyczące istoty prawa wskazywały na normatywność jako tę cechę, która wyróżnia prawo od innych reguł postępowania; prawo jest normą, a nie tylko radą. Prawo pojmowane było bardzo szeroko jako norma regulująca działanie całego wszechświata a zarazem jako norma postępowania człowieka. Obok pozytywnego prawa ludzkiego zawsze występowało wyższe i doskonalsze prawo kosmosu⁸.

Niemalże cały V w. p.n.e. był dla Aten wiekiem wojen. Zdaniem H. Waśkiewicz skutkiem tych wojen było rozprężenie moralne, podważony został porządek państwowy, prawny i społeczny. Trudności wewnętrzne potęgowała doprowadzona niemalże do absurdu zasada rządów demokratycznych. Niepowodzeniem skończyły się próby przekształcenia ustroju demokratycznego w oligarchiczny. Owym procesom rozkładowym towarzyszył wzrost gospodarczy. Przed jednostkami rozporządzającymi środkami materialnymi zdawały się otwierać nieskończone możliwości. Wszystko to powodowało zachwianie dotychczasowych autorytetów – bogów, państwa, prawa⁹. Tymi wydarzeniami tłumaczy H. Waśkiewicz przeniesienie zainteresowań filozoficznych, w tym filozoficznoprawnych z kosmosu i praw nim rządzący, na człowieka i normy regulujące jego postępowanie¹⁰. Tym też wyjaśnia zainteresowanie sofistów państwem i problemami związanymi z życiem państwowym. Sofiści uczyli jak poruszać się w świecie burzliwych przemian oraz jak w dyskusji pokonać przeciwnika. Przekazywali wiedzę ułatwiającą zdobycie korzyści materialnych, dawali wskazówki jak zrobić polityczną karierę. Oprócz dawania lekcji czysto praktycznych zastanawiali się również nad tym, czym jest prawo. W ich poglądach można znaleźć dwa przeciwstawne stanowiska. Pierwsze dyskredytujące *nomos*, obalające autorytet prawa stanowiącego w państwie. Drugie dostrzegające w prawie więź łączącą społeczeństwo, traktujące prawo jako niezbędną podstawę życia państwowego. Wedle H. Waśkiewicz, dalszy rozwój problematyki filozoficznoprawnej poszedł tymi dwoma, wytyczonymi przez nich, torami¹¹.

Myśliciele starożytnej Grecji zajmowali się problemem państwowej doniosłości prawa (Sokrates), zagadnieniem istnienia prawa w państwie idealnym (Platon), prawem jako wyłączną normą postępowania istot rozumnych. Jednoznacznie oddzielili prawo natury od praw przyrody, nadając prawu natury charakter normy moralnej – „dobro należy czynić a zła unikać” (Arystoteles)¹².

⁸ Ibidem, s. 28-29.

⁹ Ibidem, s. 44-45.

¹⁰ Ibidem, s. 43.

¹¹ Ibidem, s. 66.

¹² H. Waśkiewicz uznaje Arystotelesa za ojca prawa naturalnego. Podkreśla, że w jego koncepcji znajdują się zasadnicze tezy, do których będą nawiązywać późniejsze, często rozbieżne, teorie prawa naturalnego. Ibidem, s. 103.

Nie pozostawili jednak po sobie dzieła, które w całości poświęcone byłoby filozoficznym rozważaniom na temat prawa obowiązującego w państwie¹³. W opinii H. Waśkiewicz, badający prawo Grecy w sposób niemal samorządny prowadzili rozważania na płaszczyźnie filozoficznej. Tym tłumaczy ona fakt, że nie pojawił się u Greków problem filozofii prawa. Mianowicie nie postawili oni przed sobą pytania, co jest istotą prowadzonych przez nich badań nad prawem, nie wysunęli również pytania czy obok badania prawa w świetle jego pierwszych przyczyn możliwe jest również badanie prawa na płaszczyźnie odmiennej niż filozoficzna. Jedynie Arystoteles i niektórzy jego uczniowie, oprócz płaszczyzny filozoficznej, podjęli badania o charakterze dogmatyczno- oraz historyczno-prawnym. Zdaniem H. Waśkiewicz grecki dorobek w tych dwóch ostatnich dziedzinach jest nieznaczący i nigdy nie wywarł większego wpływu na życie umysłowe starożytnej Grecji¹⁴.

Pierwszy system filozoficznoprawny powstał dopiero w starożytnym Rzymie. Rzymianie interesowali się prawem aktualnie stanowiącym w państwie, prowadzili dogmatyczne badania nad prawem. Według H. Waśkiewicz wraz z zetknięciem się Rzymian z grecką kulturą, a w szczególności z grecką filozofią, zaczęło rodzić się zainteresowanie problemami filozoficznoprawnymi. Okazało się bowiem, że prawo można badać na różnych płaszczyznach. Stały się wówczas przed myślącymi Rzymianami nowe pytania; co stanowi istotę tych odmiennych rodzajów badania prawa oraz jaka problematyka jest każdemu z nich właściwa. Pojawił się zatem problem filozofii prawa oraz problem szczegółowych nauk o prawie. Zdaniem H. Waśkiewicz pierwszym, który w swoich rozważaniach poruszył problem filozofii prawa był Marek Tulliusz Ciceron¹⁵.

Jednym z pierwszych zagadnień poruszanych w trakcie filozoficznej refleksji nad prawem było zagadnienie prawa natury. Dyskusja od samego początku toczyła się wokół istnienia norm prawa natury. Naczelnym pytaniem nurtującym starożytnych było pytanie o pochodzenie norm regulujących życie ludzi w ramach związku społecznego. Czy normy obowiązujące w państwie są ustanowione tylko i wyłącznie przez władzę państwową, czy też może są wśród nich i takie, które w swym istnieniu oraz treści są od tej władzy niezależne? A jeśli tak, to czy państwo, w swej działalności prawodawczej, musi się z nimi liczyć? Wypracowane wówczas rozwiązania wyznaczyły dwa główne kierunki w filozofii prawa: prawnonaturalny oraz pozytywistyczno-prawny. Pierwszy głosił afirmację prawa natury, dostrzegł istnienie prawa

¹³ Platon w dziele *Prawa* prowadził rozważania na temat państwa oraz prawa idealnego, problemy istoty prawa, mocy obowiązującej prawa itp. poruszał na marginesie głównych rozważań.

¹⁴ Por. H. Waśkiewicz, *De legibus Cicerona...*, op. cit., s. 40.

¹⁵ Ibidem, s. 42.

niezależnego od ludzkiego ustanowienia (także od ustanowienia boskiego). Drugi uznawał istnienie norm prawnych ustanowionych tylko i wyłącznie przez człowieka.

Według H. Waśkiewicz uznanie prawa natury pociągnęło za sobą dalsze pytania – problemy. Odpowiedzi wymagał zespół pytań dotyczących istoty prawa natury. Były to pytania o istotę prawa oraz istotę natury, jak również o związki zachodzące między prawem a naturą. Kolejne pytania dotyczyły cech prawa natury, jego powszechności, stałości lub zmienności w czasie oraz przestrzeni. Badano zagadnienie mocy obowiązującej prawa natury oraz problem relacji zachodzących między prawem natury a prawem pozytywnym. Zdaniem autorki „Historii filozofii prawa” stosunkowo młodym zagadnieniem jest pytanie o charakter norm prawa natury. Spór toczy się o to, czy normy tego prawa posiadają charakter prawny, czy moralny. Do pytań będących następstwem uznania prawa natury należy też zaliczyć zagadnienie właściwej płaszczyzny dla stawiania i rozwiązywania problemu prawa natury.

Hanna Waśkiewicz prowadziła głębokie studia nad prawem natury. Rezultatem tych badań jest szereg artykułów poświęconych tej tematyce. Poruszyła w nich najbardziej nurtujące problemy związane z zagadnieniem prawa natury. Odniosła się do zagadnienia powszechności tego prawa oraz charakteru jego norm. Analizowała stosunek Kościoła do problemu prawa natury. Badała najnowsze kierunki prawnonaturalne – rezultat drugiego odrodzenia prawa natury.

Według H. Waśkiewicz z chwilą wystąpienia na kontynencie europejskim świadomości istnienia prawa natury, powszechność oraz niezmienność tego prawa uznano za dwie zasadnicze jego cechy. Uważano, że decydują one o odrębności prawa natury od prawa pozytywnego oraz przesądzają o wyższości norm prawnonaturalnych nad prawem stanowionym. Do XVIII wieku zagadnienie powszechności prawa natury było rozpatrywane wyłącznie na płaszczyźnie filozoficznej. Uzasadnienie tezy głoszącej jego powszechność przeprowadzano drogą rozumową. W XVIII wieku pojawiło się zainteresowanie dla badań historycznych i historyczno-porównawczych nad prawem, problem powszechności prawa natury zyskał więc nową płaszczyznę badawczą. Rozbieżności występujące w prawach różnych ludów oraz w prawach obowiązujących w różnych czasach skłoniły uczonych, głównie pozytywistów prawnych, do wysunięcia wniosku, iż nie istnieją jakiegokolwiek normy postępowania, które byłyby znane i respektowane przez wszystkich ludzi¹⁶. Tym samym nie istnieje coś takiego jak powszechnie obowiązujące prawo natury.

W opinii H. Waśkiewicz powyższy wniosek jest nieuprawnionym uproszczeniem, „powszechność prawa natury” jest bowiem wieloznacznym sfor-

¹⁶ Por. H. Waśkiewicz, *Powszechność prawa naturalnego*, [w:] „*Studia Philosophiae Christianae*” 1970, nr 1, s. 238.

mułowaniem. Jej zdaniem mówiąc o „powszechności prawa natury” można mieć na myśli sam fakt istnienia tego prawa. W tym przypadku „powszechność” dotyczyłaby istnienia prawa natury zawsze i wszędzie. Mówiąc o powszechności prawa natury można mieć również na myśli uświadomienie sobie przez ludzi faktu istnienia prawa natury. Wówczas „powszechność” znaczyłaby tyle, że wszyscy ludzie, zawsze i wszędzie posiadają świadomość istnienia prawa natury. Mówiąc o „powszechności prawa natury” można mieć także na myśli nie jego istnienie, lecz treść jego norm. W tym przypadku „powszechność” może znaczyć, że normy prawa natury zawsze i wszędzie zawierają takie same nakazy oraz zakazy, może także znaczyć, że wszyscy ludzie zawsze i wszędzie uświadamiają sobie to, co im prawo natury nakazuje, a czego zakazuje. Wreszcie, mówiąc o „powszechności prawa natury” można mieć na myśli jego realizację. Gdy mówi się o „powszechności prawa natury” w znaczeniu jego realizacji można mieć z kolei na myśli realizację w prawie pozytywnym. Wtedy „powszechność prawa natury” oznacza, że we wszystkich prawach ludzkich można znaleźć pewne wspólne, zawsze powtarzające się normy, które są normami prawa natury zawartymi w prawie pozytywnym. Można mieć także na myśli realizację prawa natury w działalności organów władzy, w szczególności władzy sądowniczej. W tym przypadku „powszechność” jest rozumiana jako możliwość znalezienia w każdym orzecznictwie sądowym pewnych elementów wspólnych, które są realizacją norm prawa natury. Wreszcie, można mieć na myśli realizację tego prawa w ludzkim postępowaniu. Tutaj „powszechność prawa natury” znaczyłaby, że ludzie w swym postępowaniu zawsze i wszędzie kierują się normami prawa natury¹⁷. Zdaniem H. Waśkiewicz na podstawie badań etnologicznych można stwierdzić świadomość istnienia wspólnych wszystkim ludziom norm postępowania, których źródłem jest natura człowieka¹⁸.

Od starożytności prawo natury było pojmowane jako niezmiennie w czasie i przestrzeni. Pogląd ten dominował do końca XIX wieku. Posiłkując się badaniami empirycznymi, XIX-wieczny pozytywizm prawny niezwykle skutecznie podważył teorie głoszące niezmiennność prawa natury. Odpowiedzią nurtu prawnonaturalnego było stworzenie koncepcji prawa natury o zmiennej treści. Miało wówczas miejsce pierwsze odrodzenie prawa natury.

Renesans prawa natury z przełomu XIX i XX wieku był w świetle poglądów H. Waśkiewicz wynikiem sporów naukowych. Po II wojnie światowej

¹⁷ Ibidem, s. 237.

¹⁸ Badania etnologiczne, z konieczności, przeprowadzono tylko w niektórych społecznościach i kulturach. Stwierdzono tam świadomość istnienia prawa natury – prawa niezależnego od ludzkiego oraz boskiego ustanowienia. Zdaniem H. Waśkiewicz upoważnia to do wyciągnięcia wniosku o powszechnej świadomości istnienia norm prawa natury. Ibidem, s. 267.

nastąpiło drugie odrodzenie praw natury. Było ono reakcją na okrucieństwa wojny, na destrukcyjną działalność legalnie wybranych rządów. W przekonaniu H. Waśkiewicz koszmar wojny zachwiał zaufanie do pozytywizmu prawnego, który stanowił teoretyczną podstawę ustrojów państw koalicji faszystowskiej¹⁹. Nowe zainteresowanie prawem natury było związane z tworzeniem powojennego ładu międzynarodowego. Szukając podstaw przyszłej organizacji świata zwrócono się w stronę prawa natury. Miało ono dostarczyć gwarancji poszanowania wolności jednostki oraz wolności całych społeczeństw. Jednocześnie w prawie natury szukano podstaw umożliwiających pociągnięcie do odpowiedzialności karnej przestępców wojennych winnych zbrodni przeciw ludzkości²⁰. Wszystko to doprowadziło do wielopłaszczyznowego zainteresowania problematyką prawa natury.

W przekonaniu H. Waśkiewicz prawo natury jest normatywną podstawą społeczności ogólnoludzkiej. Według niej jest ona społecznością naturalną, analogiczną do rodziny. Jednoczy wszystkich ludzi, obejmuje swym zasięgiem cały świat, przekracza granice państw. Można powiedzieć, że granice państw jej nie dotyczą. Społeczność ta ma właściwe sobie prawo – prawo natury. Według H. Waśkiewicz sen o jedności rodzaju ludzkiego wszedł obecnie w fazę realizacji. Realne staje się stworzenie warunków gwarantujących człowiekowi maksimum szczęśliwości²¹.

Zdaniem H. Waśkiewicz prawo natury jest normatywną podstawą społeczności ogólnoludzkiej. Jednocześnie badaczka zdaje sobie sprawę z faktu, że nie ma porozumienia co do, nawet najbardziej ogólnego, określenia treści oraz istoty tego prawa. Stan ten można przezwyciężyć przez zastąpienie błędnych teorii jedną właściwą lub przez syntezę już istniejących teorii. Aby to osiągnąć należy dokonać pewnych podstawowych ustaleń metodologicznych, celem bliższego określenia udziału filozofii prawa i nauk szczegółowych w badaniach nad prawem natury. Umożliwi to ustalenie treści prawa natury²².

Do nierozwiązanych zagadnień należy również problem charakteru norm prawa natury. Nie ma bowiem zgody co do tego, czy prawo natury jest normą prawną, czy normą moralną. Zagadnienie charakteru norm prawa natury pojawiło się stosunkowo późno, dopiero z chwilą wyodrębnienia norm moralnych od norm prawnych. Wcześniej wszystkie reguły ludzkiego postępowania uważane były za prawo. Dopiero Christian Thomasius podzielił nor-

¹⁹ Por. H. Waśkiewicz, „Drugie odrodzenie” prawa naturalnego, [w:] „Roczniki Filozoficzne” 1962, nr 2, s. 118.

²⁰ Więcej na ten temat w: M. Szyszkowska (red.), *Nauka a polityka. Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, Warszawa 2001.

²¹ Por. H. Waśkiewicz, *Udział chrześcijaństwa w kształtowaniu się społeczności ogólnoludzkiej*, [w:] „Ateneum Kapłańskie” 1971, nr 1, s. 74 i 88.

²² Por. H. Waśkiewicz, „Nowa nauka” prawa naturalnego, [w:] „Studia Philosophiae Christianae ATK” 1967, nr 1, s. 250 - 251.

my ludzkiego postępowania na dwie grupy; pierwsza obejmowała rady, druga prawo. Argumentował, że rady działają w sposób ściśle wewnętrzny, na ich straży nie stoi żadna sankcja. Sposób działania prawa jest natomiast ściśle zewnętrzny, ponadto na straży przestrzegania jego zakazów oraz nakazów stoi sankcja państwa. Jak podkreśla H. Waśkiewicz, pogląd o odrębności prawa od nieprawnych norm postępowania sprecyzował Immanuel Kant, który nieprawne normy postępowania określił mianem moralności. Przyjął wyłącznie zewnętrzny sposób działania prawa, w przeciwieństwie do ściśle wewnętrznego sposobu działania moralności.

Wśród współczesnych teoretyków prawa natury H. Waśkiewicz wyróżnia cztery zasadnicze stanowiska dotyczące charakteru norm prawa natury. Pierwsze przypisuje normom prawa natury charakter prawny. Drugie uznaje je za normy moralne. Trzecie częściowo przyznaje normom prawa natury charakter prawny, częściowo uznaje je za normę moralną. Czwarte głosi, że jest to norma różna zarówno od prawa, jak i moralności. H. Waśkiewicz przychylił się do pierwszego stanowiska. Jej zdaniem o prawnym charakterze tych norm świadczy wejście prawa natury do obrotu prawnego. Do prawa natury odwołują się bowiem liczne konstytucje²³, w nim również znajduje umocowanie Powszechna Deklaracja Praw Człowieka²⁴.

Zdaniem H. Waśkiewicz uznanie prawnego charakteru norm prawa natury pociąga za sobą konieczność odpowiedzi na następujące pytania: jaką pozycję zajmuje prawo natury w życiu prawnym społeczności, a także jaki jest zakres oraz sposób udziału prawa natury w obrocie prawnym²⁵. Według H. Waśkiewicz udział ten może ograniczać się tylko do unormowania działalności ustawodawcy. Wtedy prawo natury byłoby wyłącznie prawem regulującym działalność prawodawcy. Udział ten może również przybrać formę podstawy dla wyrokowania sądów. Wówczas prawo natury ma przewagę nad prawem stanowionym. Prawo natury może wreszcie brać bezpośredni udział w stosunkach prawnych między ludźmi.

Przyjmując ostatnie rozwiązanie należy odpowiedzieć na kolejne nasuwające się pytanie. Kto mianowicie ustala treść tych norm? Najczęściej pojawiającą się odpowiedzią jest przypisywanie tego uprawnienia ludzkiemu rozumowi. Pojawia się jednak kolejne pytanie: czyj rozum ustala owe zasady – czy rozum

²³ Por. preambuła Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. oraz tamże art. 30, w którym ustawodawca *expressis verbis* wskazał pozaustawowe źródło wolności i praw człowieka. (H. Waśkiewicz brała aktywny udział w pracach nad projektem konstytucji. Więcej na ten temat: W Skrzydło (red.), *Polskie prawo konstytucyjne. Stan prawny na dzień lutego 1998 r.*, Lublin 1998, s. 184.)

²⁴ Por. H. Waśkiewicz, *Prawo naturalne – prawo czy norma moralna*, [w:] „Roczniki filozoficzne” 1970, nr 2, s. 22.

²⁵ Ibidem, s. 25.

każdego pojedynczego człowieka, czy rozum uczonych, czy może rozum tych, którzy sprawują władzę ustawodawczą, czy wreszcie rozum tych, którzy sprawują władzę sądowniczą²⁶? H. Waśkiewicz uważa, że przyznanie tego prawa sędziom może spowodować, że będzie tyle wersji prawa natury, ilu sędziów będzie musiało uwzględnić to prawo w swoim wyroku. Przekazanie tego uprawnienia organom ustawodawczym może z kolei grozić tym, że zamiast norm prawa natury otrzymamy prawo pozytywne, które pod szyldem norm prawa natury będzie służyło umacnianiu omnipotencji państwa. Przyjmując zaś, że tylko uczeni zdolni są do właściwego określenia treści prawa natury należałoby ustalić właściwą do tego dyscyplinę naukową. Trzeba byłoby zatem odpowiedzieć na pytanie czy jest nią filozofia prawa, czy metafizyka, czy nauki empiryczne lub może kombinacja różnych dyscyplin? Przyznanie natomiast tego uprawnienia każdemu człowiekowi groziłoby chaosem w życiu prawnym. Zachodzi bowiem obawa, że ludzie będą mieli skłonność do uznawania za normę prawa natury tego, co im w danych okolicznościach będzie odpowiadało. Jednocześnie H. Waśkiewicz zdaje sobie sprawę z faktu, że odmowa przyznania człowiekowi zdolności poznawania nakazów i zakazów prawa natury oraz odmowa uprawnień do egzekwowania prawa natury, nawet przeciwko prawu pozytywnemu i wbrew naciskom organów władzy państwowej, powoduje, że prawo natury utraci sens, jaki jest mu nadawany od czasów greckich, mianowicie, że jest ono najwyższą bezwzględnie obowiązującą normą społecznego współżycia.

Przyznanie prawnego charakteru normom prawa natury pociąga za sobą również problem ustalenia stosunków zachodzących między prawem natury, a prawem pozytywnym. Zwolennicy prawa natury, w tym H. Waśkiewicz, głoszą supremację prawa natury nad prawem stanowionym. Zdaniem badaczki prawo stanowione powinno respektować normy prawa natury²⁷. Jednocześnie H. Waśkiewicz zdaje sobie sprawę z kolejnych problemów, jakie się pojawiają wraz z przyjęciem tego założenia. Trzeba mianowicie ustalić jak odbywa się uchylanie norm prawa pozytywnego w swojej treści niezgodnych z prawem natury. Czy czynią to organy władzy państwowej, władzy sądowniczej, ewentualnie czy może uczynić to każdy człowiek? Jeśli uznamy, że każdy człowiek władny jest derogować normy prawa stanowionego niezgodne z prawem natury, to czy jest to jego uprawnienie czy może obowiązek?

H. Waśkiewicz postulowała opracowanie historii teorii prawa natury. Uważała, że należy zbadać to, jak problem prawa natury był formułowany oraz

²⁶ Ibidem, s. 27.

²⁷ Por. H. Waśkiewicz, *Prawo naturalne w encyklice Pacem in terris*, [w:] „Zeszyty Naukowe KUL” 1964, nr 1, s. 32.

rozwiązywany, a także dlaczego poszczególne epoki i kierunki oraz poszczególni myśliciele w ten, a nie inny sposób interpretowali problem prawa natury²⁸.

H. Waśkiewicz zawarła problem prawa natury w czterech pytaniach. Dotyczą one istnienia prawa natury, istoty tego prawa oraz jego treści, a także stosunku norm prawa natury do innych norm obowiązujących w państwie²⁹. Według H. Waśkiewicz prawo natury ustala normy współżycia społecznego. Najwłaściwszą zatem płaszczyzną rozpatrywania problemu filozofii prawa jest płaszczyzna filozoficznoprawna. Jednakże problemy związane ze stworzeniem jednej, właściwej teorii prawa natury oraz konieczność weryfikowania już powstałych teorii prawnonaturalnych skłoniły H. Waśkiewicz do posilkowania się naukami empirycznymi.

H. Waśkiewicz wiąże ciągle powrót problemu prawa natury z dążeniem człowieka do ochrony jednostki przed omnipotencją państwa. Przyczyn niezwykłej żywotności zagadnienia prawa natury upatruje również w ukształtowaniu się świadomości istnienia społeczności ogólnoludzkiej. Jej zdaniem każde pokolenie na nowo dąży do oparcia społecznego współżycia na trwałych, wspólnych wszystkim ludziom podstawach normatywnych³⁰.

Ochrona praw człowieka opiera się na dwóch koncepcjach. Koncepcja absolutnych praw człowieka powstała na przełomie XVII i XVIII wieków. Została opracowana na płaszczyźnie naukowej, następnie przeniesiono ją na płaszczyznę normatywną. Koncepcja ta była inspiracją dla powstania konstytucyjnej ochrony praw człowieka, zawartej w konstytucjach rewolucyjnej Francji. Natomiast koncepcja relatywnych praw człowieka była tworzona od samego początku na płaszczyźnie normatywnej. Pojawiła się w XIX-wiecznych konstytucjach okrojowanych. H. Waśkiewicz jest zwolenniczką koncepcji absolutnych praw człowieka.

Według koncepcji absolutnych praw człowieka podstawą tych praw są normy ponad- i pozaprawne, niezależne w swym istnieniu oraz swej treści od państwa. Są one powszechne i niezmiennie oraz nadrzędne w stosunku do prawa stanowionego. Zdaniem H. Waśkiewicz podstawą tych praw jest prawo natury³¹.

Część zwolenników absolutnych praw człowieka uważa, że prawo natury jest zespołem norm pozaprawnych. Nie można zatem powoływać się na prawo natury żądając ochrony praw człowieka. Według H. Waśkiewicz, przy takim

²⁸ Por. H. Waśkiewicz, *Historia teorii prawa naturalnego*, [w:] „Roczniki Filozoficzne” 1969, nr 2, s. 77.

²⁹ Por. H. Waśkiewicz, *Problem prawa naturalnego – problemem otwartym*, [w:] „Chrześcijanin w Świecie” 1985, nr 5, s. 67-68.

³⁰ Ibidem, s. 70.

³¹ Por. H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka w świetle filozofii prawa*, [w:] B. Czech (red.), *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, Katowice 1992, passim.

rozumieniu prawa natury, musi nastąpić swoista relatywizacja praw człowieka. Bowiem w celu nabrania charakteru prawnego, prawa człowieka muszą być potwierdzone przez prawo pozytywne³². Różnica między relatywizacją praw człowieka, a koncepcją relatywnych praw człowieka polega na tym, że zgodnie z koncepcją relatywnych praw człowieka państwo posiada całkowitą autonomię w swej działalności ustawodawczej dotyczącej praw człowieka, natomiast w przypadku relatywizacji praw człowieka państwo w swej działalności legislacyjnej związane jest prawem natury.

H. Waśkiewicz dostrzegła wśród zwolenników absolutnej koncepcji praw człowieka tendencję do pomijania prawa natury jako podstawy normatywnej tych praw oraz wiązania ich bezpośrednio z naturą ludzką. Postępowanie takie nie jest według niej jasne³³. Może to być skrót myślowy, powodowany chęcią uniknięcia „skompromitowanego” przez pozytywistów prawnych terminu „prawo natury”. Może to jednak być świadome wyeliminowanie prawa natury jako podstawy normatywnej praw człowieka. Wówczas pojawia się konieczność ustalenia jakiego rodzaju normy poza- i ponadpozytywne miałyby stanowić podstawę normatywną praw człowieka. Może to również oznaczać całkowite odrzucenie, jako zbędnej, jakiejkolwiek podstawy normatywnej. Jednakże wtedy prawa człowieka utraciłby charakter praw podmiotowych. Podważyłoby to całą koncepcję absolutnych praw człowieka. Odebrałoby prawom człowieka ich znaczenie w życiu społecznym, bowiem w rzeczywistości społecznej prawa człowieka są realizowane jako prawa podmiotowe i jako prawa podmiotowe korzystają z ochrony.

Według H. Waśkiewicz zwolennicy wiązania praw człowieka z naturą ludzką przejawiają tendencję do stosowania metody opisowej, polegającej na wymienieniu pewnych wspólnych cech kwalifikujących ludzi jako podmioty praw człowieka. Z reguły wymieniane są: rozumność, wolność, sumienie oraz godność człowieka. Jej zdaniem spośród wymienionych pojęć godność jest cechą najbardziej kontrowersyjną³⁴. Zdaniem H. Waśkiewicz wyprowadzając prawa człowieka wprost z ludzkiej godności, należy wyjaśnić do czego godność ludzka jest sprowadzona; co jest jej źródłem i jaka jest jej treść. Nie jest jasne jakie relacje zachodzą między godnością a innymi cechami kwalifikującymi człowieka jako podmiot praw człowieka. Trudno bowiem ustalić czy godność jest następstwem jego rozumności i wolności, czy może jest cechą zupełnie od nich niezależną, równorzędną z nimi. Trzeba również jednoznacznie określić charakter związków zachodzących między godnością ludzką, a prawami

³² Por. H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka. Pojęcie, historia*, [w:] „Chrześcijanin w Świecie” 1978, nr 3, s. 29-30.

³³ Por. H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka – problemy otwarte*, [w:] „Chrześcijanin w Świecie” 1983, nr 12, s. 27.

³⁴ Ibidem, s. 28.

człowieka. Czy godność człowieka jest podstawą praw człowieka, czy może odwrotnie – prawa człowieka są podstawą godności ludzkiej? Innymi słowy, należy odpowiedzieć na pytanie czy człowiekowi przysługują prawa człowieka ponieważ jest mu właściwa godność ludzka, czy może godność ta przysługuje człowiekowi ponieważ jest on podmiotem praw człowieka.

Analizując zagadnienie praw człowieka H. Waśkiewicz dochodzi do przekonania, że są one szczególnego rodzaju prawami przysługującymi człowiekowi na płaszczyźnie publiczno-prawnej³⁵. Szczególny charakter tych praw wynika z ich normatywnej płaszczyzny; jest nią prawo natury. Podmiotem uprawnienia jest wyłącznie jednostka ludzka, zaś podmiotem korelatywnego do tych uprawnień obowiązku jest zawsze państwo. Oprócz państwa mogą po stronie obowiązku występować również inne jednostki, a w niektórych wypadkach również sam uprawniony. Na przykład z prawa do życia wynika jednoznaczny obowiązek szanowania i ochrony własnego życia. Jej zdaniem zbieganie się w jednym podmiocie uprawnień i obowiązków stanowi o specyfice praw człowieka; o ich niezbywalności. Skoro bowiem uprawniony obowiązany jest do korzystania z przysługujących mu praw, to nie może się ich zrzec z ważnym skutkiem prawnym³⁶. To, zdaniem H. Waśkiewicz, wyróżnia prawa człowieka spośród innych praw podmiotowych. W przypadku pozostałych praw podmiotowych uprawniony nigdy nie jest obowiązany do korzystania z przysługujących mu praw.

Według H. Waśkiewicz człowiek nabywa uprawnień wynikających z praw człowieka z chwilą narodzin, jednakże prawa do życia nabywa jeszcze przed narodzeniem. Uprawnienia te wygasają z chwilą śmierci, chociaż niektóre prawa człowieka przysługują człowiekowi nawet po śmierci. Niestety H. Waśkiewicz nie rozwija tego wątku. Należy się domyślać, że ma na myśli nakaz szanowania godności ciała zmarłego oraz ochronę miejsca pochówku. Z faktu posiadania przez człowieka prawa do życia wysuwa H. Waśkiewicz bezwzględny zakaz przerywania ciąży³⁷. Rysuje się tu pewna niekonsekwencja w jej poglądach, dopuszczała bowiem stosowanie przez państwo kary śmierci³⁸.

Zdaniem H. Waśkiewicz, aby można było rozpocząć dyskusję o prawach człowieka musiała najpierw pojawić się świadomość posiadania przez człowieka pewnych uprawnień na płaszczyźnie publiczno-prawnej, którym to uprawnieniom odpowiadają pewne obowiązki po stronie państwa. Świado-

³⁵ Ibidem, s. 19. Por. również H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka a prawa rodziny*, [w:] „Chrześcijanin w Świecie” 1983, nr 15, s. 39.

³⁶ Por. H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka. Pojęcie...*, op. cit., s. 24-25.

³⁷ Por. H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka – problemy otwarte*, [w:] „Chrześcijanin w Świecie” 1983, nr 12, s. 32-33.

³⁸ Por. H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka w świetle...*, op. cit., s. 212.

mość ta została następnie pogłębiona pojawieniem się przekonania o autonomii człowieka w życiu społecznym. Ponadto ludzie musieli uświadomić sobie, że pewne uprawnienia przysługują im dlatego, iż są ludźmi, a nie dlatego, że przynależą do pewnej społeczności. Musiała także wystąpić świadomość przedpaństwowej oraz ponadpaństwowej podstawy normatywnej tych uprawnień. Wreszcie musiała się pojawić świadomość, że realizacja tych publiczno-prawnych uprawnień jest warunkiem w pełni ludzkiej egzystencji człowieka w życiu społecznym³⁹.

Hanna Waśkiewicz w pracy naukowej oraz pracy pozaakademickiej dążyła do upowszechnienia świadomości praw człowieka, w tym prawa do wolności wypowiedzi. Jej działania napotykały na opór władz. Jako przykład może posłużyć zamieszczony w „Rocznikach Nauk Społecznych” dziesięciostronicowy tekst poświęcony prawom człowieka w nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego. W tekście tym znajduje się aż dziewięć ingerencji cenzorskich⁴⁰.

Hanna Waśkiewicz miała wielki dar dostrzegania problemów jakie stają przed uczonym w jego pracy badawczej. Należy żałować, że nie na wszystkie postawione przez siebie pytania szukała odpowiedzi, czasem ograniczając się jedynie do postawienia problemu.

³⁹ Por. H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka. Pojęcie...*, op. cit., s. 17-19.

⁴⁰ Por. H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Stefana Kardynała Wyszyńskiego prymasa Polski*, [w:] „Roczniki Nauk Społecznych” 1982, nr 3, s. 7-16.